The Polish Weekly
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
is the only Polish Newspaper in Greater New York, represents the interests of more than 2,000,000 Poles living in the United States, has a large circulation in U. S. and is a valuable advertising medium.

KURYER NOWOJORSKI.

(GREATER NEW YORK COURIER.)

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki.

Tygodnik Polski
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
Jedyna polska gazeta w New Yorku i okolicy, reprezentuje interesa dwóch miljonów Polaków w Stanach Zjednoczonych, jest rozpowszechniony w całych Stanach, a tem samem nader korzystna dla ogłaszających się.

Rok 9. | New York, N. Y., Sobota, dnia 15 -go Stycznia 1898 Roku. | Nr. 3

THE POLISH NEWSPAPER
THE GREATER NEW YORK COURIER
formerly
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
209 E. 4th St., New York, N. Y.

The only polish Newspaper in Greater New York and Vicinity.

Jedność Słowiańska.

W sprawie zjednoczenia słowian, monarchię austryacko-węgierską zamieszkujących, odbył się w miesiącu grudniu r. z. wiec słowieński w Krakowie.

W towarzystwie powracających z Wiednia posłów polskich przybyli posłowie czescy: Stransky, Pacak, Brzorad, Horitza, Martinak, Radimsky, Silenyi, Seichert, Kulp i Slama, oraz posłowie kroaccy: ks. Biankini i Tukovic.

Gości powitał na dworcu kolejowym tłum z kilku tysiecy ludzi złożony, po powitaniu przybyłych przez prezydenta miasta Friedleina, posłowie udali się do gmachu ,,Sokoła,'' gdzie po odpowiednich przemowach zajęto się opracowaniem następujących rezolucji:

1. Opierając się na ustawach zasadniczych, zaprzysiężonych przez monarchę, a przyznających wszystkim ludom w skład państwa wchodzącym prawo do życia i rozwoju na podstawach narodowych, domagamy się, jako równorzędni obywatele państwa, zarówno z innymi niosący podatek krwi i mienia, ścisłego przestrzegania ustaw konstytucyjnych i opartego na nich sprawiedliwego równouprawnienia wszystkich narodowości w państwie.

2. Wyrażamy uznanie tym wszystkim posłom polskim, którzy w radzie państwa stanęli w słowiańskich szeregach; wzywamy ich, aby na tem stanowisku, wskazanem przez zasady narodowe, przez poczucie solidarności słowiańskiej i interesu politycznego wytrwali, a równocześnie wyrażamy najwyższe oburzenie i potępienie dla tych wszystkich posłów z kraju naszego, którzy zdradzając wyborców swoich, stanęli po stronie wrogich słowiańszczyźnie żywiołów, dzikiemi gwałtami ubezwładnili parlament i dali ludy na łup absolutyzmu.

3. Domagamy się obrony i rozszerzenia praw konstytucyjnych.

4. Domagamy się rozszerzenia autonomii krajów z równoczesnem sprawiedliwem rozszerzeniem prawa wyborczego.

5. Wiec polski w Krakowie, ze współudziałem reprezentantów ludów słowiańskich wzywa rząd, aby jak najszybciej przystąpił do reformy szkolnictwa na Szlązku i przy tejże reformie sprawiedliwszej, aniżeli dotychczas, uwzględnił słuszne żądania dominującego tamże liczebnie żywiołu słowiańskiego.

Wszystkie te rezolucje przyjęto jednogłośną, huczną aklamacją i zakończono wiec odśpiewaniem ,,Jeszcze Polska nie zginęła.''

Po skończonym wiecu i bankiecie w salach Hotelu Saskiego, goście czescy i kroaccy odjechali z Krakowa do Przerowa (Morawa), gdzie również odbyła się manifestacja słowiańska.

Oby wiec ten był początkiem połączenia się wszystkich Słowian, ku wspólnej pracy, nad rozwojem i umocnieniem słowiańszczyzny, oby był ogniwem łańcucha, łączącego narody słowiańskie w jednolitą polityczną całość.

Statystyka Greater New Yorku.

¶ Stary New York zajmował przestrzeń 39 mil kwadratowych wynoszącą; Greater New York obejmuje 320 mil kwadratowych.

¶ Liczba mieszkańców starego miasta wynosiła 2.000.000, obecnie wielki N. Y. zamieszkuje 3.388.000 ludzi.

¶ Ludność Stanów Zjednoczonych podczas wojny o niepodległość wynosiła tylko 2.750.000.

¶ Ludność Londynu wynosi około 4.483.000; Paryża 2.539.000; Canton w Chinach 1.800.000; Berlina 1.791.000; Chicago 1.438.000: Tokio w Japonii 1.309,000; Philadelphii 1.143.000.

¶ Wielki New York ma 6.587 akrów ogrodów i parków, Londyn 5.976 akrów; Paryż 4,739 akrów; Berlin 1.637 akrów.

¶ Wielki New York posiada 1.200 mil brukowanych ulic, Londyn 1.818, Paryż 604, Berlin 500 mil.

¶ W wielkim New Yorku znajduje się 66 mil górnych kolei i 466 mil koleji ulicznych, w Berlinie 225 tramwajów a w Paryżu tylko 24. Dług gwarantowany New Yorku wynosi sumę $200,000.000; Londynu $200.000.000, Berlina $70.000.000; Paryża $521.000.000.

¶ Wartość posiadłości gruntowych Greater New Yorku wynosi około $2,448.000.000; Londynu $5.335.000.000.

¶ Wydatki roczne New Yorku wynoszą od $60.000.000 do 75 milionów; Londynu $65.000.000; Paryża $72.000.000; Berlina $21,000.000.

¶ W Wielkim New Yorku znajduje się 167.000 budynków.

¶ Miasto Greater New York podzielonem jest na pięć cyrkułów [borough], Manhattan, Bronx, Brooklyn, Queens i Richmond, z których każdy ma swego prezydenta.

¶ Najwyższe wyniesienie nad poziom morza w Greater New Yorku wynosi 413 stóp w pobliżu Castleton, Staten Island.

¶ Granice Wielkiego New Yorku oblane wodą, wynoszą 353 mil

POLACY NA OBCZYŹNIE.

* Austrjacki jenerał Władysław Szczeciński, komendant szóstej austrjackiej brygady górskiej, otrzymał tytuł feldmarszałka i krzyż orderu Leopolda.

* W Duesseldorfie nad Renem, technik p. Kasiński, warszawianin, obmyślił nowy system mostów składanych, służących do ładowania i wyładowywania z parostatków trzody, koni, bydła i t. d.

* Władze pruskie poszukują niejakiego Ernesta Dyjakowskiego by mu wręczyć medal zasługi, za wyratowanie z nurtów Renu tonącej dziewczyny, podczas swego zeszłorocznego pobytu w Duessildorfie.

* Rada miasta Trouville we Francji postanowiła nazwać jednę z ulic ,,Rue Gałęzowski'' z uznaniem zasług znakomitego okulisty, który wykonuje operacje w tamtejszym szpitalu miejskim.

* W Wiedniu Dr. Neussner, Polok, prof. medycyny wewnętrznej na uniwersytecie wiedeńskim, ożenił się z panną Paolą Mark, śpiewaczką opery wiedeńskiej.

OLBRZYMIE DZIECKO.

W miejscowości La Hulpe, w pobliżu Brukseli, pewna wieśniaczka powiła dziecko, ważące zaraz po urodzeniu 21 funtów. Lekarze orzekli, że jest to pierwszy wypadek urodzenia się tak olbrzymiego dziecka.

KOŚCIOŁY W EUROPIE.

Niektóre kościoły w Europie są gmachami, nie mającemi co do rozmiarów równych sobie w świecie. W kościele św. Piotra w Rzymie mieści się wygodnie 54.000 osób. Katedra w Mailandzie mieści 37.000 osób. Kościół św. Pawła w Londynie 25.000 osób. Bazylika św. Zofij w Konstantynopolu 23.000 osób. Kościół ,,Notre Dame'' w Paryżu 21.000 osób. Katedra w Pisa 13.000 osób a kościół św. Marka w Wenecji 7.000 osób.

Wenecja w Ameryce.

W przyszłym lecie, miasto Milwaukee ma zamiar urządzić wielki karnawał, w rodzaju karnawałów weneckich. W tym celu zbudowane zostaną na wodzie wielkiej milwaukiej zatoki piękne budynki, które wysunięte daleko w jezioro, nadadzą miastu podobieństwo włoskiej Wenecji.

Kolosalny Dom.

Największy dom mieszkalny w świecie znajduje się w Wiedniu W domu tym, składającym się z 1.200 pokojów, mieszka 2,112 osób, które płacą rocznego rentu 100.000.

Ostatnie Telegramy.

— Z Paryża donoszą, że hrabia Esterhazy, stawiony pod sąd wojenny za zdradę stanu uznany został jednogłośnie niewinnym.

— W Kopenhadze, na posiodzeniu parlamentu, uchwalono wnieść do mocarstw zapytanie, czy te nie mają nic przeciw ogłoszeniu Danii państwem samodzielnem i neutralnem.

— Wielka Brytania ofiarowała Chinom gotowość pożyczenia dol. 100.000.000. jednakże po złożeniu odpowiedniej gwarancji.

— W Kopenhadze panuje niezadowolenie z powodu, że Stany Zj. ofiarowały za niską sumę za ustąpienie im posiadłości Duńskich w Indjach Zachodnich.

— W Hiszpanii spodziewają się każdego dnia wybuchu rewolucji. Karliści okazują wielką ruchliwość. Don Carlos udaje się osobiście na Kubę, by przebywających tam Hiszpanów pozyskać dla swojej sprawy.

— Kap. gubernator Kuby, jen. Blanko telegrafował do Madrytu, iż interesa finansowe znacznie się na Kubie poprawiają.

— Anglja zawarła układ z negusem Abisynii Menelikiem, mocą którego ten ostatni zobowiązuje się nie przeszkadzać wojskom angielskim w marszu ich do Sudanu.

— Anglja kompletuje swoje wojska i pospiesznie wysyła je do Egiptu. Powodem pospiechu jest zajęcie przez Francuzów miejscowości Faszoda, nad górnym Nilem położonej.

— Berlińska ,,Post'' twierdzi, że Niemcy mając zamiar zająć chiński port Kiau-Czau, zawiadomiły o tym zamiarze Anglią, która wcale przeciw temu zamiarowi nie protestowała.

— Z Konstantynopola donoszą że ambasadzie rosyjskiej zagrożono zburzeniem budynku ambasady dynamitem, jeśli rząd rosyjski nie przestanie stawiać przeszkód reformom w Armenji.

— Angielski kolosalny strajk maszynistów zbliża się ku końcowi. W Glasgowie odbywają się narady między strajkującymi i pracodawcami.

— Z Południowej Afryki donoszą, że Dr. Jameson, który urządził swego czasu napad na Transvaal, zamierza ubiegać się o kandydaturę do parlamentu południowo-afrykańskiego.

— Z Madrytu donoszą, że przeciw byłemu gubernatorowi Kuby wytoczony będzie proces, za opozycję jego, jaką zajął wobec orędzia McKinleya do królowej regentki.

— W Petersburgu umarł hrabia Deljanow, tajny radca i minister oświaty.

Z AMERYKI.

‡ W pobliżu Buffalo, N. Y. pociąg koleji N. Y. Central, wpadł na przejeżdżający wóz farmera Samuela Eiss, zabijając tegoż i jego żonę na miejscu.

‡ W Borrahville, Conn. niejaka M. Pounch została przypadkowo postrzeloną przez swego syna i w kilka godzin umarła.

‡ W Stanie Ohio, agituje Mark Hanna za swoją kandydaturą na senatora, rozrzucając pieniądze podług swego zwyczaju i kupując głosy ,,wolnych'' obywateli.

‡ W Pea Ridge, Miss. lynchowano dwóch negrów.

‡ W Bedford, Ia., sędzia pokoju McCowan zastrzelił swoją żonę.

‡ W Malone, N. Y., dało się uczuć trzęsienie ziemi.

‡ Izba poselska legislatury Mississippi zaprosiła Bryana, ażeby wypowiedział mowę do prawodawców tego Stanu.

‡ W San Francisco spalił się teatr Columbia. Z ludzi nikt nie został uszkodzony.

‡ W Washingtonie, na posiedzeniu kongresu zatwierdzono między innemi nominację Z. Brodowskiego na konsula w Fuerth, w Bawarji.

‡ W Chicago rozpoczęto śledztwo t. zw. ,,Lexow'' przeciw tamtejszej korupcyjnej policji.

‡ Najnowsze telegramy ze Stanu Ohio, donoszą, że Marck Hanna ostatecznie zwyciężył i będzie senatorem. Ale ile go to zwycięztwo kosztowało!

‡ Pewien sędzia stanu Michigan oświadczył, że system sądowy sędziów przysięgłych jest zabytkiem z z czasów barbarzyńskich. Pytanie z jakich czasów pochodzą przekupni sędziowie.

‡ W roku przeszłym wypito w Stanach Zjednoczonych 217.509 skrzyń szampańskiego wina, wartości $10,537.432. Ładna sumka na obecne ,,złe'' czasy.

‡ W Philadelphii został spuszczony na wodę nowo zbudowany dla Japonii okręt, który nazwany zostanie ,,Kasagi.''

KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA
przez
HENRYKA SIENKIEWICZA.

25. (Ciąg dalszy.)

Próżno Jagiełło, dowiedziawszy się o odmiennym jej stanie, polecił w uniesieniu radości, by łożnicę przyozdobiła złotogłowiem, bisiorem i klejnotami. Odpowiedziała, że wyrzekłszy się zdawna okazałości, pamięta, iż pora złogów bywa częstokroć porą śmierci, a więc nie wśród klejnotów, ale w cichej pokorze powinna przyjąć łaskę, którą ją Bóg nawiedza.

Złoto i klejnoty szły tymczasem na akademią lub na wysyłanie nowoochrzconej młodzieży litewskiej do zagranicznych uniwersytetów.

Królowa zgodziła się tylko w tem zmienić zakonny pozór, iż od czasu, jak nadzieja macierzyństwa stała się zupełną pewnością, nie przysłaniała więcej twarzy, słusznie mniemając, że nie przystoi jej od tej chwili strój pokutnicy...

Jakoż wszystkie oczy spoczęły teraz z miłością na tem cudnem obliczu, któremu ni złoto, ni drogie kamienie nie mogły przydać ozdoby. Królowa szła zwolna od drzwi zakrystyi ku ołtarzowi, mając oczy wzniesione do góry, w jednej ręce książkę, w drugiej różaniec. Zbyszko ujrzał liliową twarz, niebieskie źrenice, rysy po prostu anielskie, pełne spokoju, dobroci, miłosierdzia, i serce poczęło mu bić, jak młotem. Wiedział on, że z rozkazania Bożego powinien kochać i swego króla i swoją królową, i miłował ich po swojemu, ale teraz serce zawrzało mu nagle miłością wielką, która powstaje nie z nakazu, ale bucha sama przez się, jak płomień, a jest zarazem i czcią największą i pokorą i chęcią ofiary. Młody był i porywczy włodyka Zbyszko, więc chwyciła go zaraz chęć, by tę miłość i wierność poddanego rycerza jakoś okazać, coś dla niej uczynić, gdzieś lecieć, kogoś popłatać, coś zdobyć i samemu przytem karkiem nałożyć. — ,,Pójdę chyba z kniaziem Witołdem — mówił sobie — bo jakże świętej pani usłużę, skoro nie masz nigdzie blisko wojny?'' Nie przyszło mu nawet do głowy, by można inaczej usłużyć, niż mieczem, rohatyną lub toporem, ale za to gotów był sam jeden na całą potęgę Tymura Chromego uderzyć. Chciało mu się zaraz po mszy siąść na koń i coś zacząć. Co? sam nie wiedział. Wiedział tylko, że nie wytrzyma, że go palą ręce i pali się w nim dusza cała...

Zapomniał też znów całkiem o niebezpieczeństwie, które mu groziło. Zapomniał nawet chwilowo i Danusi — a gdy przyszła mu na myśl z powodu dziecinnych śpiewów, które nagle ozwały się w kościele, miał poczucie, ,,że to co innego.'' Danusi przyrzekł wierność, przyrzekł trzech Niemców — i tego dotrzyma, ale przecie królowa jest po nad wszystkie niewiasty — i gdy pomyślał, iluby dla królowej chciał zabić — ujrzał przed sobą całe zastępy pancerzy, hełmów, piór strusich, pawich, i czuł, że wedle chęci jeszczeby tego było zamało...

Tymczasem nie spuszczał z niej oka, rozmyślając w wezbranem sercu, jakąby ją uczcić modlitwą, sądził bowiem, że za królową byle jak modlić się nie można. Umiał powiedzieć: ,,Pater noster, qui es in coelis, sanctificetur nomen Tuum'' — tego bowiem wyuczył go pewien Franciszkanin w Wilnie, ale być może, że zakonnik sam więcej nie umiał, być może Zbyszko reszty zapomniał, dość, że całego ,,Ojcze nasz'' wyrecytować nie mógł. Teraz jednak począł powtarzać w kółku tych kilka słów, które w jego duszy znaczyły: ,,Daj naszej umiłowanej pani zdrowie i życie, i szczęście — i więcej o nią dbaj, niż o wszystko inne.'' Że zaś to mówił człowiek, nad którego własną głową wisiał sąd i kara — przeto w całym kościele nie było szczerszej modlitwy...

Po skończonej mszy myślał Zbyszko, że gdyby mu wolno było stanąć przed królową, upaść przed nią na twarz i objąć jej stopy, to niechby potem nawet koniec świata nastąpił; ale po pierwszej mszy wyszła druga, potem trzecia, a następnie pani odeszła do swoich komnat, zwykle bowiem suszyła aż do południa i umyślnie nie brała udziału w wesołych śniadaniach, przy których dla uciechy króla i gości występowali trefnisie i kuglarze. Natomiast przed Zbyszkiem pojawił się stary pan z Długolasu i wezwał go do księżny.

— Będziesz posługiwał przy śniadaniu mnie i Danusi, jako mój dworzanin — rzekła księżna — a nuż zdarzy ci się podobać królowi jakowemś krotochwilnem słowem albo postępkiem, którem serce jego sobie zjednasz. Krzyżak, jeśli cię pozna, nie będzie może się skarżył, widząc, że przy stole królewskim mnie posługujesz.

Zbyszko ucałował rękę księżny, poczem zwrócił się do Danusi, i jakkolwiek przywykły więcej do wojny i bitek, niż do dworskich obyczajów, wiedział jednak widocznie, co rycerzowi czynić przystoi, gdy rankiem zobaczy damę swych myśli, gdyż cofnął się i przybrawszy wyraz zdumienia, zawołał, żegnając się:

— W imię Ojca i Syna i Ducha!...

A Danusia spytała, podnosząc na niego modre oczki:

— Czego się Zbyszko żegna kiedy już po mszy?

— Bo przez tę noc tyle ci, piękna panno, gładkości przybyło, aże mi cudnie.

Lecz Mikołaj z Długolasu nie lubił, jako człowiek stary, nowych, zagranicznych zwyczajów rycerskich, więc wzruszył ramionami i rzekł:

— Co tam będziesz po próżnicy czas tracił i o urodzie jej prawił! Skrzat to, któren ledwie od ziemi odrósł...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

POLISH NEWS

„Kuryer Nowojorski."

GREATER NEW YORK COURIER.

FORMERLY

NEW YORK & BROOKLYN COURIER.

ESTABLISHED 1890.

Theonly Polish Political paper in New York, Brooklyn, Jersey City, Newark and vicinity, has a large circulation through the United States, and is an invaluable advertising medium.

SUBSCRIPTION:
One Year $1.50. Six Months 75 c.

PRENUMERATA:
Rocznie $1.50. Półrocznie 75 ct.

Numer pojedyńczy 5 ct.

Circulation 12.000.

ED. L. KOŁAKOWSKI,
Editor & Publisher.

All correspondences and money orders should be addressed to:

Wszystkie przekazy pieniężne i korespondencje adresować należy:

ED. L. KOŁAKOWSKI,
209 E. 4th St. New York.

Entered at the New York, N. Y. Post Office as econd Class Mail Matter.

Za ogłoszenia i artykuły umieszczone pod rubryką „NADESŁANE" Rędakcja nie odpowiada.

IMPRESJONIZM.

a błękitnem Nilu łonie,
Na lazurze sinych wód,
bieskawy lotos płonie,
turkusowych gwiazd koronie,
Jako róża, jako cud.

Zlekka się na wschodzie mieni
Kraśniejącej jutrzni ton,
Cicho eter drga w przestrzeni,
A bieg fali i promieni
Szafirowy nakrył dzwon.

Izys ku bezdennej toni
Srebrną głowę chyli już,
Antyfonę lotną do niej
Szle, z amfory pełnej woni,
Lotos, dziwna róża róż.

Brzegiem suną piramidy,
Palmy sfinkse, ruin złom,
W mgłach pląsają Nereidy,
Konający blask Izydy
Wtórzy temu, niby snom.

Bo w ustroni tej na wieki
Nic się nie obudzi już;
Żeglarz czasem niedaleki
Ale pomknie w górę rzeki
I nie ujrzy modrych róż.

AFORYZMY.

* Dowcip u większej części kobiet, wysługuje się raczej ich szaleństwom, jak rozsadkowi.

* Jest to pewnego rodzaju szczęściem wiedzieć do jakiego punktu powinno się być nieszczęśliwym.

* Mało jest uczciwych kobiet, któreby się nie znużyły tą rolą.

* Zazwyczaj środki używane do ukrycia wad, są gorszemi od wad samych.

* W miłości, ten co się pierwej wyleczy, bywa lepiej wyleczonym.

* Zyskalibyśmy więcej, okazując się w naszej naturalnej, niż w przyswojonej sobie postaci.

UWAGI.

Urządzajmy Obchody Narodowe, gdyż przez nie pielęgnujemy język ojczysty i rozbudzamy ducha patrjotyzmu.

***

Obowiązkiem każdego Polaka jest branie udziału w Obchodach Narodowych.

Smutna rocznica powstania Styczniowego 1863 roku, obchodzoną będzie uroczyście w niedzielę 23 b. m. w „Palace Hall" w Brooklynie. Weźcie udział w tej uroczystości wraz ze swemi rodzinami.

***

Do najpożyteczniejszych towarzystw polskich, należą bez zaprzeczenia towarzystwa śpiewackie. Pielęgnują one pieśń polską, język narodowy i rozbudzają uczucia patrjotyczne.

***

Tow. Spiewu „Harmonia" w New Yorku, do rządu najpożyteczniejszych zaliczyć wypada. Liczy ono wielu członków, którzy przez zamiłowanie do pieśni polskich dają najlepszy dowód, iż są dobrymi Polakami. Jestto prawdziwe patryotyczne towarzystwo.

***

Numer „Zgody" z dnia 6-go Stycznia b. r. wyszedł jako numer Mickiewiczowski. Oprócz artykułów i drobniejszych utworów Mickiewicza, numer ten mieści cały poemat p. t. „Konrad Walenrod," opatrzony kilkoma pięknemi ilustracjami. Śmiało powiedzieć można, że żadna gazeta polsko-amerykańska i rzadko która europejska dorówna „Zgodzie."

***

Przy naszych stosunkowo szczupłych zasobach wydaliśmy również numer Mickiewiczowski „Kuryera" byliśmy jednak pierwsi co do wydania podobnego numeru.

***

Tow. „Kościuszko" gniewa się na nas, za napisanie, iż towarzystwo to dało tylko jednego dolara aż na dwa Obchody. Nie ma się o co gniewać. Jeśli towarzystwo to, jest rzeczywiście tak patryotycznem, za jakie chce uchodzić i jak jego nazwa wskazuje, mogłoby było dać więcej, tembardziej, że i fundusze tego towarzystwa na to pozwalają.

***

Nakładem firmy „Luckhardt & Belder" 10 E. 17 st., New York, wyszły z druku utwory muzyczne panny Marji Błażejewicz, znakomitej polskiej pianistki i kompozytorki, która bierze udział w koncercie „Kuryera." Redakcja „Kuryera" jest w posiadaniu utworów panny M. Błażejewicz. Nabyć można utwory te pod powyżej podanym adresem.

***

Do najlepszych zabaw w tym sezonie bez zaprzeczenia należeć będą maskarada „Harmonii" i koncert „Kuryera" i niema prawie Polaka lub Polki, którzyby się na jednę z tych zabaw nie wybierali.

***

Dyrygient orkiestry „Volks Garden" prof. Geygier skomponuje dla „Kuryera" specjalnego Mazura, który pod jego osobistym kierunkiem i współudziale wybitniejszych sił jego orkiestry na balu „Kuryera" odegranym zostanie.

***

W kongresie washingtońskim, podczas obrad nad bilem emigracyjnym senatora Lodge, przeczytano listę towarzystw przeciw bilowi temu protestujących. Nadaremnie szukaliśmy w liście tej protestu polskich Towarzystw, a przecież na Obchodzie listopadowym wybrano komitet, któremu polecono zajęcie się tą sprawą... Zaniedbanie tej sprawy ze strony wybranego komitetu jest lekceważeniem spraw narodowych i nadużyciem zaufania ogółu.

Rozmaitości.

‡ Armie całego świata liczą obecnie 4.500,000 ludzi.

‡ Największym budynkiem teatralnym jest „Grand Opera" w Paryżu, zajmująca 3 akry ziemi.

‡ W Stanach Zjednoczonych znajduje się 40.000 głuchoniemych.

‡ W roku 1896, Rosja wysłała za granicę 1.500.000.000 jaj.

‡ W Grenlandji nie znają zaraźliwych chorób.

‡ W Anglji czynione są próby z telefonami i telegrafami bez drutu, wynalazku Apostołowa.

‡ W Stanie Maine używają po wsiach wielką ilość piwa z jabłek.

‡ Włosy dla lalek wyrabiane są w Ameryce przeważnie z wełny kóz angorskich.

‡ Jedynym z ucywilizowanych krajów, który nie udziela patentów na wynalazki, jest Szwajcarja.

‡ Najszybciej pływającą rybą morską jest delphin. Płynie on z szybkością 25 mil na godzinę.

‡ Największem w świecie centrum fabrykacji tytoniu i cygar, jest miasto S. Louis.

‡ W Pensylwanii zbudowany zostanie nowy gmach kapitolu z marmuru, w tymże stanie wykopanego.

‡ Japonia miała w r. 1883 tylko 83 fabryk. W dziesięć lat później liczba fabryk wzrosła do 1163.

‡ Najbogatszą kobietą w świecie jest Senora de Cousino, posiadająca w Chili kopalnie miedzi. Dochód jej roczny obliczają na $8.000.000.

‡ Wszystkie rzeki w zachodniej Afryce, w okręgu 1000 mil na zachód i wschód od Ashantee zawierają wielką ilość złota.

‡ Francja zaprowadza regularną linię okrętową między Hawrem i Kanadą.

‡ Największe pluskwy w świecie żyją w Venezueli, nazywają się „Elepband beetle" i waży pół funta.

‡ W stanie Montana Indjanie jeżdżą już na bicyklach.

‡ W Californii, w okolicy Eureka znajduje się najgłębsza kopalnia złota, gdyż sięga do 2.290 stóp głębokości.

‡ Pewien farmer z Kentucky ożenił się z prawnuczką pierwszej swojej narzeczonej.

‡ Najgłębsza kopalnia srebra jest w Carson City, Nevada, która jest 3.300 stóp głęboka.

‡ W kopalniach soli w Kalabryjskich Apeninach we Włoszech dotarto do 220 metrów głębokości, nie natrafiając na ślady wyczerpywania się soli.

‡ Rząd Angielski wyznaczył na rozpłodzenie jeleni w Nowej Fundlandji 8.000.000 dolarów.

Ulice Londynu złożone koniec z końcem, miałyby długość sięgającą do Petersburga.

‡ Paznogcie u lewej ręki rosną o 8 do 10 dni dłużej jak u prawej.

‡ W Minnesocie założoną została szkoła rolnicza dla kobiet.

KOŃ NA PENSJI.

W Brookline, przedmieściu Bostonu, obywatele trzymają na pensji konia, który, przez lat 15 oddawał usługi w straży ogniowej. Koń ten odznaczał się niezwykłą inteligencją i pojętnością, gdy więc przez starość stał się niezdatnym do dalszej służby niesprzedano go z innymi końmi lecz posłano na farmę dla spędzenia w wygodzie ostatnich lat swego życia.

DOBRANA PARA.

NOWELA

Juljana Łętowskiego. 16.

(Ciąg dalszy.)

— Upozowana już przy fortepianie, przy którym dla akompaniamentu zasiadła starsza jej siostra, pogroziła jednak młoda panna Heidelberczykowi bez ceremonji, na oczach wszystkich, poczem dopiero rozłożyła nuty na pulpicie.

Po paru taktach przegrywki rozległy się dzwięki ślicznej piosenki francuzkiej, zaśpiewanej śmiało i swobodnie.

W miarę, jak się piosenka toczyła, wszyscy zgodzili się na jedno, że głos młodej panny, choć nie nadzwyczajnej siły, ma jednak czarującą czystość i świeżość, a miłem smem brzmieniem wkrada się odrazu do serca. Znać tu było amatorkę, ale z wrodzonemi zdolnościami i w dobrej szkole kształconą.

Gdy ostatnia zwrotka pieśni Chopina, napisanej dla słynnej Viardot, przebrzmiała, rozległ się zgodny oklask, a młody Dworzecki klęknął na środku salonu, zwracając złożone dłonie do „kochanej Emilci", jakby się do niej modlił.

Wszyscy się roześmiali i ponowili oklask, tylko panna Emilia, korzystając z pauzy, powiedziała głośno do klęczącego wciąż wisusa:

— Jak pan będzie figle płatał, to już nic nie zaśpiewam!

Heidelberczyk wstał jakby podrzucony sprężyną, obudzając nową wesołość.

Popłynęła niebawem piosnka Gounoda.

Oczywiście nie dano pannie Koreckiej poprzestać na tych dwóch piosenkach, lecz musiała śpiewać kilka jeszcze, włoskich i polskich, a gdy wreszcie ustępowała od fortepianu, zasypano ją powinszowaniami.

Na Zosię oddziaływała muzyka zawsze kojąco, a przy obecnym nastroju każdy ton odbijał się w jej duszy głośnem echem. Była teraz znów panią siebie i gdy się po chwili uciszyło, nachyliła się do ucha młodej wdowy, szepcząc cichutko, jak gdyby się zwierzyła:

— Ja zagram!

Córka pana Broniewskiego. ścisnąwszy serdecznie dłoń dziewczęcia, poprowadziła ją sama, bez żadnych zapowiedzi, do fortepianu i usiadła za nią na foteliku, w cieniu, odłączona od całej kompanji.

Pani Chojnicka, widząc Zosieńkę przy fortepianie, chciała właśnie wyrazić swą radość z tego obrotu rzeczy, gdy pod drobną dłonią dziewczęcia zabrzmiały energiczne akordy jakiegoś pełnego rytmiki utworu, przypominającego marsza.

Spiew już był dobry, niepowszedni, ale ta gra pełna serca i uczucia, oczarowała odrazu wszystkich.

Gdy też ostatni akord już przebrzmiał, a dziewczyna, nie ruszając się z miejsca, ręce na kolana opuściła, pierwsza powstała wówczas młoda wdowa i przechylając się do Zosi, zapytała:

— Coś to grała, Zosiu? — tykając ją niechcący.

— „La fanfare militaire"— odparła krótko złotowłosa dziewczyna.

Tytuł właśnie obiegał z ust do ust, gdy Zosia zaczęła jednę z sonet Beethovena, którą wielu po pierwszej części poznało, słuchając w skupieniu do końca tego arcydzieła. Była tylko chwilka przerwy, gdy sobie poczęto podawać cichą uwagę: „gra bez nut" — na co pani Chojnicka odszepnęła: „Co jej tam po nutach...."

Gdy Zosia wstała od fortepianu wyczerpana i ledwie żywa, a jednak z wyrazem jakiejś błogości na zarumienionej twarzycce, ruszyli się prawie wszyscy, najprzód jednak ucałowała ją urocza wdowa, poczem wzięła ją w objęcia pani Chojnicka, ściskając serdecznie i wołając: „Zosia! Zosia!" — trzeci z kolei przysunął się pan Broniewski, mówiąc:

— A to panna Rucińska surpryzę zrobiła!

Otoczyli ją z kolei wszyscy, a państwo Koreccy, zadowoleni z tryumfu Emilki, pospieszyli też z pochwałami: Docisnął się wreszcie młody akademik i niewypadając z roli urwisa, zawołał krótko jakby w osłupieniu: „Pani!"— rozśmieszając wszystkich, nawet Zosię, która się szczerze uśmiechnęła.

Gdy nareszcie Zosia wyrwała się z tych opałów i szukała oczyma młodej wdowy, zastąpił jej drogę pan Jasinowski, mówiąc z cicha nieśmiało, z widocznem drżeniem:

— A odemnie nie raczy pani przyjąć szczerego poklasku?

— Dziękuję -odparła grzecznie dziewczyna, nie patrząc jednak na niego i nie widząc umyślnie jego wysuwającej się do uścisku ręki.

Poczem szepnęła jeszcze słodko: „Przepraszam" i postąpiwszy krok naprzód, uczepiła się czemprędzej ramienia wdowy.

W tej chwili poczęto obnosić wódki i likiery, z zakąskami, a po paru minutach spędzonych na zaprawionych konceptami młodego Dworzeckiego traktamentach, otwarły się podwoje do rzęsiście oświetlonej salki jadalnej i pani Chojnicka sama wygłosiła, „Proszę państwa"!

Poczęto się dobierać parami, przyczem akademik ofiarował ramię Emilci, która się jednak drożyła i dopiero po wielu zastrzeżeniach, zdecydowała się pójść do stołu z przyjacielem dzieciństwa.

Mimo że panny nie wzbraniały się od skosztowania likieru i dawały dobry przykład Zosia podziękowała skinieniem ręki i dopiero gdy towarzyszka, biorąc kieliszek likieru szepnęła:

— A ja radzę, Zosiu; choć usteczka umaczać -- sięgnęła po kieliszek i wypiła połowę.

Nie spieszyły się obie z zajęciem miejsc u stołu i poczęły spacerować zwolna po salonie.

Niebawem zjawił się znów przed niemi pan Józef, szukający widocznie każdej okazji odezwania się do Zosi i zatrzymując ją delikatnie na zakręcie, spytał:

— Pozwolą panie, żebym towarzyszył im do stołu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ziemie Polskie.

— W Łodzi jedna z księgarń warszawskich zakłada swoją filję, co się znacznie przyczyni do rozpowszechnienia wydawnictw polskich w tym mieście.

— W pow. nowomińskim rozszerza się koniokradztwo na wyższą skalę. W jednym tygodniu we wsi Kąty Goździewskie skradziono kilka koni miejscowym gospodarzom.

— Z Warszawy donoszą, że na stacji towarowej Praga-Petersburgska, wykryto znaczną kontrabandę. W pakach mających zawierać jaja, znajdowała się materja jedwabna, przemycana z zagranicy. Materji tej było 40 pudów.

— W Warszawie uczniowie szkoły ogrodniczej przy ogrodzie pamalogicznym otrzymali umundurowanie.

— W Warszawie nabyła jedna z firm zagranicznych antykwarskich zegar, który ongi należał do Jakóba Sobieskiego.

— W pow. Grójeckim ziemianie pracują energicznie około założenia kółka rolniczego.

— Pomiędzy Proskowem a Zgierzem 4 rozbójników napadło na jadących szosą handlarzy żydów których obiwszy kijami obrabowali z gotówki i kosztowności.

— W obrębie gmin Czyste i Mokotów straż dokonała obław nocnych i przytrzymała 12 rabusiów i włóczęgów nocnych.

— Lwowski tramwaj elektryczny, objęty przez gminę pod własny zarząd, przyniesie dochodu około 70.000 złr.

— Lwów obejmuje pod własny zarząd w tym roku oświetlenie gazowe, które to przedsiębiorstwo znaczne powinno przynieść korzyści.

— W Pinczowie proponowane jest urządzenie ambulatorjum dla przychodzących chorych pod opiekę rady powiatowej, dobroczynności publicznej.

— Z Krakowa donoszą, iż dzięki staraniom pani Stefanii Ulanowskiej, matki profesora krakowskiego Uniwersytetu, zebrano 40.000 złr. na restaurację kościoła katedralnego i komnat na Wawelu.

— W Krakowie zmarł artysta malarz Franciszek Machniewicz przeżywszy lat 38.

— We Lwowie, w dniu 21 grudnia r. p. odbył się uroczysty Obchód ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy urodzin Józefa Bartłomieja Zimorowicza, poety i zasłużonego burmistrza miasta Lwowa.

— Dobra Smiłów i Maruszew w pow. opatowskim nabył p. Zygmunt Baczyński w drodze działów za sumę 65.000 rs.

— Kaliska kasa Przemysłowców przekształconą zostanie na Towarzystwo wzajemnego kredytu.

— W Manitówce, w pow. złoczewskim zmarł w 62 r. życia nauczyciel ludowy Michał Warecki, który za udział w powstaniu 1863 r. przebył 6 lat w Syberji.

— W Przemyślu odbył się ub. m. radykalny wiec chłopski pow. przemyskiego.

— W Kołomyji zgorzał młyn J. Brettlera, będący jednym z największych młynów w Galicji.

— W Gaszy na granicy węgierskiej odbył się pojedynek na pałasze pomiędzy p. M. redaktorem z Nowego Sącza a hr. H. rotmistrzem huzarów. Obaj przeciwnicy odnieśli lekkie rany. Powodem pojedynku była obraza narodowości Polskiej popełniona przez rotmistrza.

— Pod Śniatynem w Galicji najechały na siebie dwa pociągi towarowe. Ofiarą katastrofy padło 5 ludzi, między nimi jeden maszynista i jeden konduktor.

— W Łodzi na cele dobroczynne małżonkowie Maksymiljan i Anna Goldfederowie ofiarowali 50,000 rs.

— Na folwarku Mała Wieś, pod Nowo Radomskiem, zgorzało 17 stodół włościańskich ze zbożem i paszą. Straty wynoszą 8.000 rs.

— W Pomarzanowicach pod Pobiedziskami, w Pozn., majętności p. Tadeusza Jackowskiego, szalał straszny pożar, który wyrządził ogromną stratę. Spaliło się między innemi 63 koni, 30 źrebiąt i 8 sztuk bydła.

— W Trzciance [Pozn.] aresztowanym został nauczyciel Zindler, liczący 25 lat, za niemoralne czyny, popełniane z dziewczętami szkolnemi.

— W Bydgoszczy kandydować będzie przy wyborach do parlamentu ze strony socjalistów towarzysz K. Janiszewski z Berlina.

— W Janikowie, pow. Inowrocławski, w tamtejszej cukrowni zaprzestało pracy 30 robótników, żądając podwyższenia zarobku.

— W parafji lembarskiej w Prusach Zachodnich założono Towarzystwo ludowe. Wiec odnośny odbył się w Mileszewach, w majątku ś. p. Ignacego Żyskowskiego.

— W Krakowie przyszedł do skutku wolny teatr, projektowany przez p. L. Szczepańskiego, redaktora „Życia." Przedstawienia odbywać się będą raz w miesiącu w teatrze miejskim.

— W Chodzieżu, w Pozn. komisarz policyjny rozwiązał zebranie stowarzyszenia drobnych rolników niemieckich „Nordost," w chwili, gdy jeden z mówców powiedział, że rząd w kwestji polskiej popełnia ciągłe błędy.

— W Poznaniu wygłosi wykład o stosunkach polskich w Brazylji p. St. Kłobukowski, który z polecenia wydziału krajowego galicyjskiego bawił w Brazylji gdzie badał stosunki handlu polskiego.

— Z Poznania donoszą, że z akademią politechniczną konkurują Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Królewiec i Wrocław. Rada m. Gdańska ofiarowała nawet na ten cel w danym razie 250,000 marek.

— Gazecie Grudziąckiej wytoczyła znowu prokuratorja procesu o artykuł, karzący rodziców polskich za posyłanie dzieci na niemiecką naukę przygotowawczą do Sakramentów św.

— Kawiary, majętność położona na przedmieściu Gniezna sprzedał właściciel Polak, jakiemuś niemcowi z Berlina za 117.000 mk.

— Na Górnym Ślązku, wydawnictwem górnośląskiego „Katolika" zaczął wychodzić z dniem 1-go stycznia b. r. „Dziennik Śląski." Jestto pierwszy polski dziennik na Górnym Ślązku.

— W Warszawie, z rozporządzenia jen. gubernatora księcia Imertyńskiego, którego podburzył jego pomocnik ks. Otoleński, zawieszonem zostało wydawnictwo „Gazety Polskiej." Cenzor, który artykuł, wykraczający przeciw prawom przepuścił, odsiedział karę.

— Do Stanisławowa nadeszła już z Carrary figura Mickiewicza, wykonana przez artystę rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego z marmuru kararyjskiego. Figura ta jest 2 metry wysokości i wkrótce na stosownym placu ustawioną zostanie.

Polacy w Ameryce.

¶ W Cleveland, O., Franciszka Szubrawska, zam. przy Holton ul. dostała gwałtownego napadu szaleństwa. Policja umieściła ją w zakładzie dla obłąkanych.

¶ W Cleveland, O., Jan Radeszewski idąc rano do pracy, napadnięty został przez trzech rabusiów, którzy uderzywszy go w głowę przeszukali jego kieszenie.

¶ W Stevens Point, Wis., Jan Garski, który od kilku tygodni znajdował się w powiatowem więzieniu, cierpiący na umyśle, nie mogąc wskazać miejsca zamieszkania, gdy pomimo starań szeryfa nikt z krewnych lub znajomych się nie zgłosił — umieszczony został w zakładzie dla obłąkanych w Oshkosh.

¶ W Detroit, Mich., dostał posadę policjanta Polak, Jan Laskowski.

¶ W Nanticoke, Pa., organizują Polacy oddział milicji stanowej. Poczyniono starania u rządu, który przyrzekł, że jeżeli zbierze się dostateczna ilość znających mustrę wojskową, wydane im zostaną umundurowania i broń. Polacy widocznie zapominają zajścia w Hazleton, gdzie ich szeryfi mordowali, a milicya pomagała.

¶ W Mill Creek, Pa., Franciszek Lutyński, przy pracy w kopalni uległ połamaniu obu nóg poniżej kolan. Nieszczęśliwy znajduje się w szpitalu w Wilkes Barre.

¶ W South Bend, Ind., 5-letni synek J. Stachowskiego bawiąc się zapałkami, zapalił gazetę, a płomienie zajęły odzież i mocno go poparzyły. Ojciec ratując chłopca poparzył sobie niebezpiecznie lewą rękę.

¶ W Buffalo, N. Y., policja zaaresztowała zegarmistrza Schultza, podejrzanego o fałszowanie pieniędzy. Znaleziono przy nim kilka niklowych monet, oraz przyrządy do robienia pieniędzy.

¶ W Philadelphii, Pa., ks. Mieczysław Kopytkiewicz, opuścił już parafię św. Stanisława, a miejsce jego zajęło dwóch O. O. Jezuitów.

¶ W Cleveland, O., sprawa osądzonego na śmierć Bliszaka, za zamordowanie Kleina, rozpocznie się w sądzie kryminalnym na nowo.

Korespondencje.

Wheeling, W. Va.

Szan. Panie Redaktorze!

Dziękuję za regularne przysyłanie pańskiej gazety, która mi się bardzo podoba.

Dzięki Opatrzności rok stary przeminął przy jednostajnej pracy z której, jako pamiątka pozostało kilkaset zaoszczędzonych dolarów.

Miasto nasze Wheeling ukryte pomiędzy wysokiemi górami, prawie nigdy w żadnej polskiej gazecie nie zostało wspomniane, chociaż zamieszkane jest przez sporą liczbę Polaków ze wszystkich części naszego kochanego a wydartego nam kraju pochodzących.

Zamieszkali tu Polacy prawie wszyscy są to prości robotnicy, w rozmaitych fabrykach, przeważnie żelaznych pracujący, a wielu z nich, przy swej sile i wytrwałości dorobili się tak, iż posiadają ładne domy i piękne ogródki przy nich.

Brak tu jest dobrych polskich rzemieślników n. p. cieśli, kowali i t. d. o czem się przekonałem gdy przed dwoma laty budowałem fabrykę musztardy. Chętnie chciałem zatrudnić Polaków, lecz znalazłem tylko takich, których można było użyć do kopania dołów pod fundamenta.

W fabryce mej pracuje obecnie 135 dziewcząt, które nalewają i korkują musztardę i konserwy. Między niemi wiele jest Polek córek czysto polskich rodziców, ale czy chociaż jedna z nich chce mówić po polsku? Siedząc przy stołach, gdzie pracują, drzemią i przeżuwając gumę robią ze sto obrotów ustami na minutę, lub dotknąwszy ręką ust, wyciągają coś na kształt tasiemca. Obiadki które z sobą przynoszą złożone są z kawałka „paja" i „thea," a wszystko to dla tego, by siedzące obok nich amerykanki nie poznały, że to „polish girl."

Smutne to bardzo, ale czy też w innych koloniach dzieje się inaczej? Czy w New Yorku, w polskich domach młode pokolenie mówi po polsku?... Wobec takiego wychowania, gdy rodzice wymrą, to z młodszem pokoleniem „finis Poloniae."

Kończąc niniejszą korespondencję zasyłam Panu Redaktorowi i całej New Yorskiej Polonii życzenia pomyślnego Nowego Roku odemnie i garstki tu zamieszkałych Polaków, którzy żyją tu między sobą w przyjaźni i zgodzie, a to dla tego, że jeszcze dotąd kościoła, a raczej na wzór innych kolonii „wojującego kościoła" nie mamy.

Życzliwy
Antoni Domagalski.

HUMOR i SATYRA.

NA MAZURSKIEJ ZIEMI.

Przyjechali miemcze syny
Hen, do zagajnika,
Każdy chodzi i drzewiny
Toporem dotyka.

Próżny teraz wszelki opór,
Nikt go nie wytrzyma:
Dotknął drzewa Miemca topór,
To i lasu niema!

Poszli w pole miemcze syny,
Szli po polu długiem,
Oziminy i jarzyny
Zaorali pługiem.

Wydał wyrok los zdradziecki
Na zagon nad miedzą:
Gdzie raz przeszedł pług miemiecki,
Tam już Miemcy siedzą!

OKRUCHY MYŚLI.

* Im mniejsza stopka kobieca, tem większy bywa rachunek szewca.

* O, poeto! Jeżeli-ć życie płynie ciężko i burzliwie, pomnij, że morze wyrzuca na brzeg perły tylko po wielkich burzach.

* Człowiek ma aż dwie nogi i tylko jeden mózg, a jednak łatwiej chodzić po świecie bez mózgu, niż bez nogi.

* Niech się tylko zjawi coś szczego i dobrego, świat zaraz mówi: „To musi być nieprawdziwe! to musi być podrabiane!"

STYCZEŃ.

Na rok nowy — każdy cieszy,
Z życzeniami wzajem spieszy
Skoro dzionek — już ci grają —
Do kieszeni zaglądają.

Zły początek na rok cały
Masz czy niemasz kapitały,
Wciąż wydatki rób wydatek
Lecz dla siebie, żony, dziatek.

Fraszki.

W salonie.
— Pani głos prześliczny! Słuchałbym go całemi dniami...
— Pomów pan z mamą...

Nasze służące.
— Czy pani w domu?
— Nie, proszę pana.
— To proszę powiedzieć, że byłem.
— Owszem, w tej chwili powiem.

Nasze dzieci.
— Jasiu? co wolisz? czy ten srebrny pieniądz, czy papierowy?
— Niech mi wujek ten pieniądz w ten papierek zawinie — to będzie najlepiej!...

Kronika.

Notatki z New Yorku.

‖ W porcie nowojorskim przyaresztowanym został przez detektywów Pinkertona niejaki Icyk Jabko, ruski żyd, który zdefraudował 3.600 rubli, fabryce maszyn do szycia Szwarca w Łodzi. Będzie on odesłany z powrotem do Rosji.

‖ Na parowcu „New York” przybył w ub. tygodniu do Ameryki książę Radziwiłł z żoną. Oboje księstwo udali się natychmiast w dalszą drogę do Meksyku.

‖ Na rocznem posiedzeniu I. Bat. Och. Pol. Strzelców, odbytem 11-go stycznia b. r. został zatwierdzony stary zarząd Towarzystwa. Na prezesa i majora ob. T. Kornobis, na sekr. fin., ob. Karol Kaeding, na skarbnika ob. Jan Taczkowski, do komisji nadzorczej ob. Kazimierz Szymański.

‖ Najmłodsza córeczka pp. Baranowskich Stasia, zachorowawszy ciężko operowana została szczęśliwie w szpitalu przy 13 ul. 1 2ej ave.

‖ Za pośrednictwem p. T. Kornobisa, zarządcy kompanii gruntowej, „New York & New Jersey Real Estate Improvement Co.” zakupili loty w Passaic, N. J. obywatele: J. Służewski, Fr. Wierzchowski i K. Szymański.

‖ Na balu I Legionu i III. Oddz. W. P. Krakusów, odbytem dn. 31 grudnia zebrano na wdowy i sieroty po pomordowanych w Pennsylvanii górnikach $3,81.

‖ Tow. św. Cecylji należy do najsympatyczniejszych Towarzystw w New Yorku. Towarzystwo to liczyć może zawsze na poparcie „Kuryera,” który zawsze i w każdym wypadku stanie w obronie spraw tegoż Towarzystwa.

‖ W sobotę 12-go lutego w pięknej sali „Beethoven Hall” odbędzie się bal I. Bat. Och. Pol. Strzelców. Zabawy Strzelców należą zawsze do najpopularniejszych w New Yorku.

‖ W maskaradzie „Harmonii,” która się odbędzie w sobotę 15 b. m. w „Beethoven Hall” bierze udział „in corpore,” I Bat. Och. Pol. Strzelców. Sekretarz tegoż p. J. Kaczorek rozesłał już w tej sprawie zaproszenia do członków.

‖ Kto chce za swą pracę przewieść się do Europy, niech czyta na czwartej stronie ogłoszenie biura „The International Shipping Office” 5 Clinton st.

‖ Poparciu Polaków i Polek polecamy zakład Fryzyerski ob. F. Gołębiewski nr. 8 First ave. Czesze i fryzuje doskonale, wypożycza peruki i t. d. Zamiast chodzić do innych popierajcie swego.

‖ Próba ze sztuczki „Wróżby” odbędzie się w niedzielę, punktualnie o godz. 3 po poł. w sali ob. Krivacsego, 213 Forsyth st., na którą Szan. Amatorki i Szan Amatorów zapraszamy.

‖ Zeszłej niedzieli odbył się w „Tammany Hall” Koncert Rosyjskiego Muzycznego Towarzystwa pod dyrekcją Platona Brunowa. Między innemi utworami odśpiewano po rusku arję z Halki „Szumią jodły” i po polsku z „Dymem pożarów”

‖ W programie koncertu Rosyjskiego Tow. Muzycznego zdajdujemy następujące ogłoszenie „L. Romanovsky, Rossian Restaurant, 77 E. 4 St.” Wobec tego Romanowski chyba już nie będzie się wypierał swojej moskiewskiej narodowości.

‖ Do koncertu „Kurjera” użyty będzie fortepian z fabryki p. Lesnowskiego. Ogłosiliśmy wprawdzie w programach fortepian firmy Sohmera, ale gdy p. Lesnowski ofiarował nam swój, zgodziliśmy się chętnie na to, woląc poprzeć rodaka jak obconarodowca.

‖ Ub. Soboty odbył się w górze miasta Bal na dochód nowozakładającej się tamże parafji św. Wojciecha. Bal ten udał się doskonale.

‖ Niezapominajcie przybyć wraz ze swemi rodzinami na Obchód Styczniowy, który się odbędzie dnia 23 b. m. w „Palace Hall” 89-93 Grand St. w Brooklynie.

‖ W Koncercie „Kurjera” bierze udział znakomity skrzypek 11-letni Edzio Hamburger z Krakowa.

‖ Odbyte w sobotę 8-go b. m. przedstawienie i bal Tow. „II Maj” nie szczególne miały powodzenie, a to z powodu, iż w dniu tym odbyły się aż cztery zabawy. Odegrana sztuczka ludowa „Werbel Domowy” wypadła dosyć dobrze, natomiast w „Dramacie jednej nocy” zrobiono kompletne fiasko, tak dalece że aż dwa razy musiano spuszczać kurtynę aby skryć powstałe zamieszanie amatorów. Będzie tonauką na przyszłość dla będących w pretensjach reżyserów, by się nie porywali na dramaty, gdyż umiejąc odegrać w sztuce ludowej: Janka, Kubę, lub Michała to jeszcze nie wszystko.

‖ Kto chce mieć lepsze miejsca na Koncercie „Kuryera”, niechaj się zgłosi po nabycie takowych wcześniej do Redakcji „Kuryera” gdyż wszystkie miejca będą numerowane i podług planu sprzedawane.

‖ Przyszłej Soboty, t. j. 15 Stycznia b. r. Polonia nowojorska zabawi się jak nigdy w dniu tym bowiem odbędzie się Maskarada Tow. „Harmonia” w Beethoven Hall” 210-214 E. 5 St.

‖ Z powodu iż rachunki na pogrzeb ś. p. Fr. Wrońskiego, nie zostały jeszcze uregulowane, sprawozdanie ze składki umieszczone zostanie w przyszłym numerze.

‖ Na Maskaradzie Tow, „Harmonia” będzie można zobaczyć całe roje pięknych masek i kostjumów. Nieznamy prawiej żadnej polskiej panny, któraby się na maskaradę tą nie wybierała.

Notatki z Brooklyna.

‖ W sobotę dn. 15-go stycznia o godz. 8-ej wieczorem, w sali 205 Ewen st., odbędzie się posiedzenie Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Brooklynie.

‖ Towarzystwo „Czytelnia” w Brooklynie w niedzielę dnia 16-go Stycznia, jako w dzień pięcioletniej rocznicy założenia Towarzystwa urządza w „Washington Hall”, 42 Grand st., Wieczorek dla członków i przyjaciół towarzystwa „Czytelnia,” na którym odbędą się odczyty, deklamacje i śpiewy, następnie muzyka i tańce.

‖ Przeszłej soboty odbyła się maskarada sympatycznego Tow. „Czytelnia,” która się udała doskonale. Nie było wprawdzie tyle osób jak się początkowo spodziewano, ale winne temu towarzystwo kościelne, które w ten sam dzień urządziło bal.

‖ Prezesem Towarzystwa „Czytelnia” wybrany został ob. Wł. Szpręgowski, biorący udział w przedstawieniu „Kuryera.”

Notatki z Staten Island N. J.

‖ W sobotę, dnia 19 lutego b. r. odbędzie się czwarty Roczny Bal Tow. Br. Pom. księcia Józefa Poniatowskiego, Grupy nr. 236 Zw. N. P. w „Standard Hall.” Po kolacji wykonany zostanie przez kilku młodych ludzi chiński taniec. Wielka liczba publiczności na ten bal się wybiera.

‖ W Port Richmond w zeszłym miesiącu spalił się z niewiadomej przyczyny salon ob. Klemensa Andruszewskiego,

‖ Panna N. N. aresztowała pana Teofila P. za wynurzanie jej miłosnych afektów. Sędzia odesłał ich do katolickiego księdza, który powaśnionych połączył węzłem małżeńskim.

‖ Na posiedzeniu Polskiego Kółka Dramatycznego, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Hipolit Błażkiewicz, prezes; W. Lewandowski, wice-prezes; M. Wiśniewski, sekr. prot. Pani T. Błażkiewicz, sekr. fin.; Jan Gorzkowski, kasjer.

‖ Polonia zamieszkała w Staten Island urządza w niedzielę 23 b. m. Obchód powstania styczniowego.

Sprawy Towarzystw.

NEW YORK.

Sprawozdanie ze składek ofiarowanych dla wdów i sierót zamordowanych w Hazleton Pa.

Na walnem zebraniu z dn. 27 września, 1897 r. skolektowano $28.52.

Wiel. ksiądz J. Strzelecki skolektował w kościele w N. Y. $10.00.

Tow. Jen. Czachowskiego w New Yorku $7,50

Dobroczynność Pań Polskich w New Yorku Pani Gąsecka $10.00.

Na Obchodzie listopadowym 1897 skolektowano 19,78.

Ze sprzedaży ofiarowanych kalendarzy polskich na tenże cel przez wydawcę Kurjera N. Y. p. Kołakowskiego $3.46.

Skolektowano w szapie przez pana Plumieńskiego od robotników $2,86.

Tow. Rzem. i Przem. Polskich z Brooklyna $5.00.

Razem $87.12.

Wydano z tego: na ogłoszenie urządzenie Walnego Zebrania i protestu dn. 27 września 1897 r. $13,00, (druki $5.00, muzyka $8.00).

Pozostaje $74.06.

Sumę tę odesłano podług życzenia ofiarodawców na ręce komitetu opiekuńczego w Hazleton, Pa. który stwierdza kwitem jako sumę tę odebrał.

Stanisław Pruss,
422 E. 15 st. N. Y.

Prosi się wszystkie pisma polskie o powtórzenie.

Wezwanie.

Roczne posiedzenie Oddz. Skarbu N. P. w Rapp. na New York i Okolicę odbędzie się dnia 30 Stycznia b. r. w sali posiedzeń p. n. 213 Forsyth str. o godz. 3 po poł. na które to posiedzenie wszystkich delegatów się zaprasza. Uprasza się również o złożenie reszty składek na Obchody Listopadowy i Styczniowy wyznaczonych a zarazem i składek od Towarzystw na Skarb N. P. przeznaczonych.

BROOKLYN.

Na rocznem posiedzeniu Tow. Cór Korony Polskiej wybrano komitet, w skład którego wchodzą następujące panie: M. Buczkowska, prezeska, po raz drugi; K. Molińska, wice-prezeska; E. Neisch, sekretarka finan.; S. Kamela, sekr. prot.; R. Jankowiak, kasjerka.

Posiedzenia Towarzystwa stale odbywać się będą w każdą 2-gą niedzielę po pierwszym w miesiącu, o godz. 2-ej po poł. w lokalu „Czytelni” 201 Bedford ave. w Brooklynie. Tow. Cór Korony Polskiej wzrasta bardzo pomyślnie i liczy już sporą liczbę członkiń.

Komitet.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam niniejszem Członków Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego, iż roczne posiedzenie odbędzie się dnia 16-go Stycznia, to jest w przyszłą niedzielę o godz. 2 ej po poł. Każdy członek obowiązkowo winien się stawić na posiedzenie pod nr. 124 Clay st. do hali zwykłych posiedzeń.

Z bratniem pozdrowieniem
S. Palewski, prezes,
F. Kwiatkowski, sekr.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Polak, niedawno przybyły z kraju posiadający uniwersyteckie wykształcenie, władający językiem polskim, francuski, niemieckim i rosyjskim, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty nadsyłać pod adresem: Julian Wendorf, 266 E. 78 st. St. New York.

Mieszkania, składające się z trzech jasnych pokoi do wynajęcia po $7.50 ct. w domu ob. J. Kunickiego p. n. 660 Water St., N. Y.

Piekarnia dobrze idąca, wypiekająca 14 do 15 beczek mąki tygodniowo, w polskiej okolicy, tanio do sprzedania. Wiadomość 681 Morris ave., między 153 i 154 ul., New York.

Organista, władający językiem litewskim, znajdzie natychmiast stałą i korzystną posadę. Zgłosić się do Redakcji „Kuryera”.

Polska Narodowa Liga
NA WSCHODZIE PÓŁN. AMERYKI.

W. Jankowski, Gen. Sekr.
313 6th St. Jersey City, N. J.

Wojciech Nowak, Cenzor.
1414 Randolph St. Philadelphia, Pa.

Tomasz Kruszynski, Vice-Cenzor.
345 Pavonia Ave. Jersey City, N. J.

J. Bonkalski, Prezydent.
128 Stuben St. Jersey City, N. J.

L. L. Pierzchalski, Vice-Prez.
851 S. Front St. Philadelphia, Pa.

J. Wasilewski, Kasjer,
338 5th Street Jersey City, N. J.

Ks. B. Kwiatkowski,
Radca Duchowny
357 5th Street, Jersey City, N. J.

Każde Tow. Cywilne lub wojskowe może przystąpić do nowozorganizowanej Polskiej Narodowej Ligi, po przedstawieniu do głównego Zarządu listy członków, wpłaceniu 5 dol. od całego Towarzystwa i złożeniu z góry podatku miesięcznego po jednym dolarze od każdego członka, 5 ct. na utrzymanie biura Ligi, 5 ct. na Organ i 1 ct. na kapitał żelazny. Towarzystwu wstępującemu *in corpore* do Ligi przysługuje prawo do pośmiertnego zaraz po zatwierdzeniu i przyjęciu go do Ligi jak tylko uzyska piśmienne zawiadomienie o tem od głównego zarządu.

W. Jankowski, sekr. jen.

TOW. PAŃ POLSKICH w BROOKLYNIE.

W Sobotę dnia 15-go Stycznia 1898 r.
odbędzie się
4-ty ROCZNY WIELKI BAL
W „PALACE HALL”
89 i 93 Grand St. Brooklyn, N. .
Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej wiecz.
Bilet 25 ct. od osoby.
Do jaknajliczniejszego współudziału Szan. Publiczność zaprasza
KOMITET.

TOW B. P. K. PUŁASKIEGO w BROOKLYNIE.

W Niedzielę dnia 30-go Stycznia 1898 r.
odbędzie się
★ **KONCERT I BAL** ★
w Labor Lyceum Hall
949 & 957 Willoughby Avenue, Brooklyn, N. Y.
Muzyka Prof. Wenskiego.
BILET 25 CT. OD OSOBY.
Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej wieczór.
Do licznego współudziału Szanowną Publiczność zaprasza
KOMITET.

Tow. Spiewu „HARMONIA” w New Yorku.

W Sobotę dnia 15-go Stycznia 1898 r.
odbędzie się
Dziewiata Roczna
Maskarada i Bal Cywilny



w „BEETHOVEN HALL”
210 & 214 E. Fifth St. New York, N. Y.
Dwie premie dla Pań za najpiękniejszy i najkomiczniejszy kostjum damski.
Dwie premie dla mężczyzn za najpiękniejszy i najkomiczniejszy kostjum męzki.
BILET MĘZKI 35 CT. — BILET DAMSKI 25 CT.
Kasa otwarta o godz. 7ej wieczór. Początek o godz. 8ej wieczór.

Niezapomnijcie o Maskaradzie Tow. „Harmonii,” w Sobotę 15-go b. m. w „Beethoven Hall” 210 i 214 E. 5th St., New York.